

C. 382

opłata pocztowa ulaszona rygałami

rok 10 ● nr. 16

warszawa, 22 kwietnia 1934

kino

DLA WSZYSTKICH 20 GR.

kupony ulgowe do kin na str. 16-ej

Dziennik
Sztuki



Na ekranach stolicy

ATLANTIC: „Tańcząca Venus“

Role gł.: Joan Crawford, Clark Gable, Franchot Tone, May Robson. Wytw. Metro.

Ładna i zdolna tancerka Jane Barlow występowała w podrzędnym teatryku, w którym zobaczył ją Tod Newton, bogaty i wesoły młodzieniec. Wkrótce zakochał się w pięknej tancerce i zapragnął ją poślubić. Jane, której przedewszystkiem zależało na karierze artystycznej zawarła z nim układ, że jeżeli wybił się ona na gwiazdę rewjową, wówczas przestaną się znać, jeżeli jednak nie odniesie sukcesu, wówczas wyjdzie za niego zamaż. Tod przyrzekł finansować rewję, właściciela teatru, Patcha, o ile ten zaangażuje Jane.

Wkrótce potem Jane otrzymała główną rolę w nowej rewji, ale przed samą jej premierą. Tod wycofuje swój kapitał, uniemożliwiając jej wystawienie. Jane zrozumiała, że jej marzenia nie ziszczą się nigdy i poślubiła Toda. Małżeństwo jej nie trwało długo, gdyż kiedy dowiedziała się o podstępie męża, wróciła do Patcha, który postanowił sfinansować rewję własnymi siłami. Rewja ta, której głównym filarem była Jane, udała się znakomicie. Jane zdobyła sławę, sukces i serce Patcha.

Joan Crawford jako Jane przewija się przed naszymi oczami rozbawiona, roztańczona i rozśpiewana. Gra z humorem, z werwą, wyglądając przepięknie. Obaj partnerzy w osobach Clarka Gable i Franchota Tone byli wspaniali. Bogactwo wystawy i dekoracje są wprost oszałamiające. Rewja imponująca, wyposażona w niezliczone rzesze tancerek, o wyjątkowej urodzie i wdzięku. Muzyka prześliczna.

Z. H.

STYLOWY: „Królowa Krystyna“

Role gł.: Greta Garbo, John Gilbert, Lewis Stone, Jan Keith. Wytw. Metro.

Król szwedzki Gustaw Adolf ginie pod Lützen a na tron królewski zasiada małeńka jego córka Krystyna. Wychowywana od najmłodszych lat, jakby była chłopcem, staje się ona ukochaną przez masę królową, dla której Szwecja pragnie wybrać odpowiedniego męża. Naród uważa, że małżonek królowej winien być również Szwedem. Krystyna, która dotąd żyła dla swego narodu, pragnie poraz pierwszy żyć dla siebie — i być szczęśliwą. Kocha Antonia, pięknego postać króla hiszpańskiego, którego przypadkowo spotkała, będąc incognito w odległej od pałacu obojętnej. Głos serca zwyciężył. Krystyna, poświęciwszy tron —

Wywiad z dyr. N. Tarlerem

Zaciekawienie polskiej publiczności jest obecnie skierowane w kierunku produkcji filmowej Francji. Rodzaj filmów produkowanych w Paryżu najbardziej odpowiada gustom i upodobaniom Polaków.

Skoło więc dowiedzieliśmy się o powrocie z Paryża dyr. „Parlofilmu“, p. Norberta Tarlera, nie omieszkaliśmy skorzystać ze sposobności, by uzyskać odeń wywiad.

Podczas miłej pogawędki poznajamia nas dyr. Tarler z ostatnimi nowinami z paryskiego rynku filmowego.

— Dwa tygodnie bawiłem w Paryżu — mówi dyr. Tarler. Pragnąłem dokładnie zapoznać się z najnowszą produkcją francuską, by móc wybrać z niej najlepsze i najciekawsze filmy.

Oprócz zakupionego już poprzednio przezemnie filmu „Sekretarka osobista wychodzi zamaż“ sprowadziłem już do Polski następny film o tytule „Cette vieille canaille“, oraz zakontraktowałem szereg innych z „Fraulein Doktor“ na czele.

O obrazie „Sekretarka osobista wychodzi zamaż“ zbyteczne jest chyba wiele mówić. Powiem tylko, że jestem zachwycony! Nie wyrażam bynajmniej mego entuzjazmu dla tego filmu z chęcią zareklamowania go. Trudno jednak, nawet najbardziej obiektywnie nastrojone-emu widzowi, powstrzymać się od słów szczerzego zachwytu i uznania dla tego bodajże najbardziej doskonałego tworu francuskiej produkcji.

odjeżdża z ukochanym do dalekiej Hiszpanji. Zie fatum zaciążyło na nich — po odniesionej podczas pojedynku ranie — Antonio umiera. — Umiera w ramionach Krystyny, nie doczekawszy widoku ukochanej ojczyzny.

Gra Greta Garbo i Johna Gilberta jest wprost genialną. Reżyseruje Mammoulian mistrzowsko. Tempo filmu wartkie. Stroje wspaniałe, ściśle odpowiadające epoce. Ilustracja muzyczna b. dobra. Cały film zasługuje na miano prawdziwego arcydzieła.

Z. H.

— Drugi z wymienionych filmów „Cette vieille canaille“ — to potężny dramat obyczajowy, o głębokim podłożu erotycznym, z udziałem Harry Baur, bohatera „Dawida Goldera“, Alice Field, ostatniej rewelacji gwiazd europejskich i Pierre Blanchara, bohatera „Atlantydy“. Film ten już 3 miesiące idzie z niesłabnącem powodzeniem w największym kinie w Paryżu „Marivaux“. Reżyserował Anatol Litvak, twórca „Pieśni nocy“.

Wreszcie trzeci z filmów to wielki obraz szpiegowski, wg. sztuki Tepy: „Fraulein Doktor“. Film ten realizowany jest obecnie przy budżecie 7 milionów franków. Można się więc spodziewać nielada sukcesu. Pertraktuję również, celem zakontraktowania innych filmów, ale o tem później.

Dziękujemy dyr. Tarlerowi za wywiad i życzymy dalszego pomyślnego rozwoju placówki filmowej „Parlofilm“.

John Galsworthy na ekranie

Jesse Lasky, kierownik produkcji Foxa, zawiadamia, że w najbliższych tygodniach rozpoczyna się zdjęcie do filmu „The Apple Tree“ według dzieła niedawno zmarłego wielkiego pisarza angielskiego Johna Galsworthy'ego.

Reżyserować będzie Frank Tuttle, który kończy właśnie montaż filmu „Usta zbyt czerwone“ z Nancy Carroll.

Na krótko przed śmiercią Galsworthy'ego, reżyser Tuttle przedstawił osobiste wielkiemu pisarzowi opracowany przez siebie plan realizacji obrazu. Galsworthy był zachwycony pomysłami reżyserskimi i szczerze winshawał Tuttle'owi tak doskonale opracowanego scenariusza.

Tuttle zamierza wraz z zespołem artystycznym wyjechać na pewien czas do Anglii celem nakręcenia tam najbardziej charakterystycznych dla filmu scen.

Nasza okładka

Maurice Chevalier ze swoim małoletnim partnerem w filmie „Rozkoszne kłopoty“

Fot. Paramount.



DON JOSE MOJICA — IDEAL KOBIEC

Wielki tenor liryczny, czarujący od dwóch lat publiczność kinową swym głosem i urodą, Don Jose Mojica, jest potomkiem starego hiszpańskiego arystokratycznego rodu. Przodkowie jego wywędrowali przed stu laty z Hiszpanii i osiedlili się w Meksyku w miejscowości San Gabriel Jalisco.

Jose urodził się 23 marca 1902 r. Ukończył wyższą szkołę agronomii, poczem praktykował w rodzinnej farmie.

„Odkryła” go Mary Garden w czasie jakiegoś amatorskiego występu. Protegowany przez nią dostał się do wielkiej opery w Chicago, gdzie wkrótce zablysnął wielkim talentem. Zaangażowany na stałe: śpiewał przez osiem lat główne partie, mając za partnerki Mary Garden i Gally Curtis.

Przed trzema laty zadebiutował w filmie dźwiękowym, zaangażowany na próbę przez wytwórnię Fox-Film. Film ten p. t. „Czar Tanga” zdobył mu olbrzymie uznanie na całym świecie. Natychmiast po premierze ukazały się w całym szeregu pism amerykańskich entuzjastyczne recenzje, w których młodego śpiewaka porównywano do zmarłego przedwcześnie Rudolfa Valentino. „Jedyny godny następcę Rudolfa Valentino” — pisano o nim.

Od roku willa ta jest jedynym przedmiotem jego zainteresowań i tematem wszystkich jego rozmów. Cały wolny czas spędza Mojica na ozdabianiu jej wnętrza i pielęgnacji wspaniałego ogrodu. Wszystkie meble są jego pomysłu. Dywany, kilimy i poduszki projektował własnoręcznie.

Każdy krzak, każdą grządkę ogląda i pielęgnuje Mojica codziennie. Przed wyjazdem do studjo, gdy praca jego wymaga dłuższej nieobecności, opiekę nad domem i ogrodem powierza artysty swej matce.

Przed trzema miesiącami po nakręceniu obrazu „Zew ciała” (wkrótce ujrzymy go w Polsce) otrzymał Don Jose trzymiesięczny urlop, by wywiązać się z engagement koncertowego. Tournée było jednym wielkim triumfem. Olbrzymia popularność, jaką cieszyły się jego obrazy sprawiła, że tenora obnoszono na rękach. W całym szeregu miast na Kubie, w Portorico i w Nikaragui otrzymał Mojica honorowe obywatelstwo.

Mojica mówi i śpiewa w 5 językach: po angielsku, francusku, niemiecku, włosku i hiszpańsku. Najpiękniej brzmią jednak w jego ustach pieśni hiszpańskie, w których odznacza się nadzwyczajna siła, miękkość i barwa jego głosu. Z pośród wielu artystów kinowych, którzy debiutowali w ciągu ostatnich trzech lat, zdobył Mojica w krótkim czasie największe powodzenie. Przyczynił się do tego, prócz talentu, jego wspaniała południowa uroda. Dowodem popularności, jaką cieszy się wielki tenor specjalnie wśród kobiet, jest fantastyczna wprost ilość korespondencji, jaką otrzymuje z wszystkich stron świata.

Awizujemy
NAJWIĘKSZE SUKCESY KASOWE
PIERWSZE TRZY PRZEBOJE
NASZEGO REPERTUARU

Sekretarka Osobista Wychodzi Zamaż

Reż. JOE MAY

Mary Glory - Jean Murat - Armand Bernard

Muzyka: Paweł Abraham Prod.: Milo-Films-Paris

Przebój kina „EUROPA” Warszawa

E r o t o m a n

(Tytuł tymczasowy)

(Cette vieille canaille)

Potężny film obyczajowy

Reż. Anatol Litvak, twórca „Pieśni Nocy”

Harry Baur - Alice Field - Pierre Blanchar

Przebój kina „STYLOWY” Warszawa

Fraülein Doktor

WG. ROZGŁOŚNEJ SZTUKI TEPY

Największy film szpiegowski
wszystkich czasów

Przebój kasowy, który spotyka się
raz na dziesiątki lat

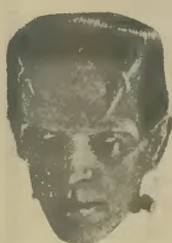
KONTRAKTUJJCIE!

TERMINUJJCIE!

PARLOFILM

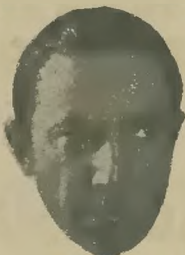
Warszawa, Ś-to Krzyska 39, tel. 283-36

Adres telegr.: PARLOFILM



Karloff

+



Bela Lugosi

+

EDGAR
ALLAN
POE

=



Już przeszło rok szukała wytwórnia „Universal” odpowiedniego scenarjusza dla swych dwóch mistrzów niesamowitości. Dążeniem kierownika „Universalu” było zrealizować film, większy niż „Dracula” i potężniejszy, jak „Frankenstein”.

Solennie postanowiono sobie, że bohaterzy wspomnianych filmów: Lugosi i Karloff, muszą zagrać w jednym filmie, który będzie stanowił największy ewenement w rodzaju obrazów niesamowitych.

Rok temu rozpisano nawet w amerykańskiej prasie konkurs na scenarjusz dla tych dwóch aktorów.

Rozumie się, że wytwórnia „Universal” została formalnie zasypana rozmaitymi projektami. Znajdowały się między innymi prace nawet b. dobre, nie odpowiadające jednak wytwórni.

Z nadesłanych scenariuszy nie wybrano żadnego.

Wytwórnia „Universal” nie ustała w poszukiwaniach. Z biegiem czasu ucichło.

Aż oto jednego dnia wpłynął na ręce prez. „Universalu” list. Autor listu ofiarował się wskazać na wysoką b. cenną pewną powieść, która niewątpliwie znajdzie zastosowanie w produkcji filmu z parą Karloff — Lugosi.

Wezwano go do „Universalu City”. Autor listu przedstawił znał komitą powieść mistrza utworów niesamowitych, słynnego Edgara Allana Poe. Rzeczywiście „Czarny kot” (powieść, przedstawiona producentom) okazał się rewelacyjnym tematem do sfilmowania.

Już następnego dnia w Hollywoodzie odbyło się zebranie współwytwórców tego filmu z reż. Edgarem Ulmerem, i aktorami: Karloffem i Lugosi na czele.

Omówiono prace przygotowawcze, poruczono artystom nauczanie się ról...

Karloff i Lugosi byli zachwyceni. Uścisnęli sobie dłonie i wytwórcy, jakby składając ślub, że postarają się filmem tym dać świadectwo siłom potencjalnym swych talentów.

Reżyseruje „Czarnego kota”, jak już wspomnieliśmy wyżej, Edgar Ulmer, pupil słynnego „hody” talentów Maxa Reinhardta. Ulmer, uważany jest za jednego z najzdolniejszych uczniów Reinhardta.

Do głównej roli kobiecej zaangażowano nowoschodzącą „gwiazdę” ekranu amerykańskiego — Jacqueline Wells. „Czarny kot” znajduje się w końcowym stadium nakręcania.

Tragedja serca Annabelli CHARLES BOYER

ożenił się w Hollywoodzie z Amerykanką

Świat artystyczny Paryża został zaścoczony ostatnio nadeszłą z Hollywoodu wiadomością o ślubie znakomitego aktora filmowego Charles Boyera z Pat Paterson, młodą gwiazdą amerykańską. Wiadomość ta zaskoczyła paryskich przyjaciół Boyera już chociażby z tego względu, że Boyer wyjeżdżając do Hollywoodu, zostawił we Francji narzeczoną, słynną aktorkę francuską Annabellę. W całej tej sprawie charakterystyczny jest jeszcze jeden szczegół: oto Boyer wziął ślub z panną Paterson w 30 dni po swoim przyjeździe do Ameryki. Tak szybka decyzja poślubienia nieznanej dotąd

kobiety budzi najrozmaitsze domysły i jest wdzięcznym polem do mniej lub więcej pikantnych plotek. Sytuację komplikuje jeszcze i to, że Annabella, dowiedziawszy się o zdradzie narzeczonego, natychmiast wsiadła na okręt i wyjechała do Ameryki. Nagły swój wyjazd młoda aktorka tłumaczyła przed dziennikarzami podpisaniem przez nią kontraktu z wytwórnią Foxa, dla której ma grać główną rolę w filmie obok... Boyera.

Cała ta sprawa wygląda bardzo tajemniczo i europejski świat filmowy z napięciem oczekuje jej rozwiązania.

Olbrzymi sukces „Tygrysa - Mordercy” w Chinach

W Szanghaju odbyła się premiera „Tygrysa - Mordercy”, potężnego eposu dramatycznego - egzotycznego, sfilmowanego przez ekspedycję Foxa w Azji. Chińska publiczność, tak jak i amerykańska, przyjęła film entuzjastycznie. Wychodzące w Szanghaju angielskie, chińskie, niemieckie i rosyjskie dzienniki w słowach pełnych zachwytu opisują „Tygrysa - Mordercę” i jego oszałamiającą akcję. Przygotowania do wielkiej premiery „Tygrysa - Mordercy” w Paryżu są w całej pełni. Stolica świata w niecierpliwością oczekuje ukazania się na ekranie tej najnowszej rewelacji Foxa.

WSZĘDZIE „UNIVERSAL” TRIUMFUJE !!!

Postępujemy się tylko ŚCISŁEMI zestawieniami.

»Kocha... lubi... szanuje...«

wielki film polskiej produkcji,
wyświetlają obecnie z rekordowym powodzeniem:

„ŚWIATOWID“, Warszawa	— 3-ci tydzień
„PALACE“, Łódź	— 3-ci tydzień
„KOPERNIK“, Lwów	— 3-ci tydzień
„MARYSIENKA“, Lwów	— 3-ci tydzień
„METROPOLIS“, Poznań	— 2-gi tydzień
„HELIOS“, Wilno	— 2-gi tydzień
„KAMERALNY“, Siemianowice	— od dn. 6.4
„APOLLO“, Radom	— od dn. 9.4
„APOLLO“, Lublin	— od dn. 10.4
„APOLLO“, Królewska Huta	— od dn. 12.4
„WANDA“, Kraków	— od dn. 15.4

»CSIBI« przebojową komedję, produkcji austriackiej, w y ś w i e t l a j ą o b e c n i e :

„APOLLO“, Warszawa	— 4-ty tydzień
„UCIECHA“, Kraków	— 3-ci tydzień
„APOLLO“, Poznań	— 2-gi tydzień
„RIALTO“, Katowice	— 2-gi tydzień
„APOLLO“, Bielsko	— 2-gi tydzień

A jednak przeboje „Universalu” są bezkonkurencyjne i najkasowsze!!!

Awizujemy pierwsze dwa arcydzieła sezonu 1934|35,
tworzące koronę światowej produkcji:

Margaret Sullavan + Frank Borzage + Hans Fallada = „I coś dalej szary człowieku?”
(niezrównana artystka dramatyczna) (genjusz reżyserów) (król powieściopisarzy) (najw. rewelacja kinem.)

Karloff + Bela Lugosi + Edgar Allan Poe = „CZARNY KOT”
(Pamiętny „Frankenstein”) (Jedyny w swoim rodzaju) (Mistrz powieści niesamowitych) (Ewenement sztuki filmowej)

Biura wynajmu:

UNIVERSAL PICTURES CORPORATION
WARSZAWA LWÓW KATOWICE

„Porwanie”

w kinie Rewja-Majestic

W rolach gł.: Dorothea Wieck, Alice Brady, Baby le Roy. Wytw. Paramount.

Coraz częściej zdarza się w Ameryce porwanie dzieci popularnych i bogatych osobistości, w celu wydostania sutego okupu. Najgłośniejszym wydarzeniem było porwanie dziecka Lindbergha, które wywołało oburzenie całego świata.

Na tem tle oparty jest ciekawy, wzruszający ten film. Tragedja matki słynnej aktorki filmowej, której porwano małego synka jest wstrząsająca. Porusza ona policję, wszystkie posterunki, radiogłównie podają wszystkim tę wiadomość, aby małego odnaleźć. Wspaniała aktorka Dorothea Wieck grała bez zarzutu a małego Baby le Roy był rozkoszny.

Reżyserja b. staranna. Film ciekawy, wart zobaczenia.

Rewia „Wiosenne szaleństwo” jest doskonała. Przyjemnie jest znów spotkać Mariana Rentgena z jego nieodstępna gitarą. Łaska śpiewa prześliczne hiszpańskie i francuskie piosenki, Gierasiński rozśmiesza nas w b. dowcipnym i wesołym skeczu a Alesso demonstruje kilka efektownych tańców.

Z. H.

Miłosna pieśń Manhattanu

Najlepsza para kochanków ekranu Janet Gaynor i Charles Farrell kreują główne role w filmie „Świat należy do nas!”. Obraz ten jest oparty na tle powieści Kathleen Norris p. t. „Miłosna pieśń Manhattanu” i utrzymany będzie w nastroju niezapomnianego „Siódmego Nieba”.

Zew ciała

Wielkim powodzeniem na zagranicznych ekranach cieszy się w chwili obecnej film „Zew ciała” z Jose Mojicą w roli głównej. Jest to już siódmy, a zarazem najlepszy film tego doskonałego aktora i śpiewaka dla Foxa.

Świat się porusza

Madeleine Carroll (Anielka) i Francho Tene zaangażowani zostali do Foxa do filmu „Świat się porusza”, wielkiego międzynarodowego dramatu epickiego.

Usta zbyt czerwone

Znakomity scenarjopisarz amerykański Benn Levy jest autorem filmu „Usta zbyt czerwone”, w którym wystąpią Nancy Carroll oraz Otto Kruger.

Charles Laughton w Universalu

Autorytatywne pismo filmowe w Ameryce: „Hollywood Reporter” z dnia 21 marca b. r. podaje sensacyjną wiadomość: Charles Laughton, genialny aktor europejski, który wstąpił się szeregiem pierwszorzędnym, kunsztownie obmyślanych kreacji, został zaangażowany do wytwórni „Universal”. Ma on grać czołową rolę w wielkim filmie p. t. „Zdobycy złota” (Sutter's Gold).

Przyjazd Laughtona do Universal-City oczekiwany jest w najbliższych dniach. Wszystkie

przygotowania do rozpoczęcia produkcji filmu „Zdobycy złota” czynione są w gorączkowym pośpiechu.

Scenarjusz omawianego filmu ma być, jakby wymarzony dla rodzaju ról, odpowiadających możliwościom i zdolnościom genialnego Laughtona.

Jak wiadomo zapewne Czytelnikom, Charles Laughton został uznany na plebiscycie szeregu pism amerykańskich za czołowego aktora dramatycznego na całej kuli ziemskiej.

CLARA BOW

potrafi czytać w waszych myślach

Mało ludzi wie o tem że Clara Bow poza zawodem artystki filmowej ma jeszcze jeden zdumiewający talent: jest telepatką. Potrafi dostrajać się do fal myślowych innych osób z taką łatwością, na jaką potrafi np. nastawić odbiornik na jakąkolwiek stację radiową. I ta właśnie zdolność Clary została wykorzystana przez wytwórnię Fox Film w czasie nakręcania jej najnowszego filmu „Hopla!”, gdzie tego właśnie rodzaju „telepatyczna” scena została zainscenizowana.

— Od wczesnego dzieciństwa obdarzona jestem darem czytania

w myślach innych — mówi Clara. — Dobre myśli, które odczuwam, są mi bardzo pomocne, natomiast złe wytrącają mnie z równowagi co najmniej na przeciąg godziny. Gdy czuję, że ktoś myśli o mnie z nie nawiścią, jestem tego dnia dosłownie niezdolna do pracy.

HANKA

(Oczy czarne)



Scena z filmu „Obława”.

Wł. „Liberty - film”. Jasna 22.

Bogate plany Paramountu na nowy sezon

Wraz z pierwszymi promieniami wiosennego słońca, wzmógł się szalenię ruch w studjach Hollywoodu. Firma Paramount, która tak, jak lat ubiegłych wyprodukować w tym roku zamierza 65 filmów, a więc największą ilość filmów, jaką pojedyncze studio hollywoodzkie planuje na rok bieżący, ma na warsztacie cały szereg produkcji. A mianowicie:

„Kleopatę” z Claudette Colbert do którego to filmu reżyser Cecile B. de Mille zaangażował już setki statystów oraz odtwórców drobnych ról charakterystycznych. Partnerami Claudette Colbert są w tym filmie Henry Wilcoxon i Warren William.

„To nie jest grzech” najnowszy film Mae West, którego jedną z głównych atrakcyj jest udział słynnej murzyńskiej orkiestry jazzowej Duke Ellingtona, której koncerty na kontynencie Europy były największą sensacją Londynu i Paryża w ubiegłym sezonie.

Słynny producent, odkrywca takich gwiazd jak: Clara Bow i Sylvia Sydney, B. P. Schulberg, przygotowuje dwa filmy: „Małą miss Marker” z Adolphem Menjou, Dorotheą Bell i Charlesem Bickfordem oraz następny film Sylvi Sydnej „Trzydziestodwudniowa księżniczka”. Partnerem Sylvi będzie w tym filmie Gary Grant. Drugi producent Paramountu, Charles R. Rogers, przygotowuje film, w którym ukaże się dawno niewidziana na ekranie Mary Brian, która przez ostatnie dwa lata święciła triumfy na scenie nowojorskiej. Jest to film „Skandal”, w którym obok Mary Brian wystąpią: Philips Holmes, Zasu Pitts i Ned Sparks.

W ciągu zimowego sezonu Paramount nabył prawa zfilmowania szeregu sztuk teatralnych, które cieszyły się w New Yorku dużym powodzeniem. Trzy z tych filmów a mianowicie: „Podwójne drzwi”, „Zaczarowana godzina”, w którym to filmie wystąpią John Hallyday, Judith i Tom Brown oraz „Bez przesądów” z Bingem Crosby, Carolą Lom-

bard, Ethel Merman i niezrówna para komików George Burns i Grace Allen.

Na ukończeniu znajduje się również słynna „Szkarałta carowa” z Marleną Dietrich, reżyserji Józefa Sternberga.

Gotowe do wyświetlania są już filmy: „Dźwięk pobudki” z Georgem Raftem, „Naprzód marynarze” z Richardem Arlenem, „Wiosenna melodia” z Lannym

Ross, „Pan idzie mi powiedzieć” z W. C. Fieldsem oraz „Zabójstwo na scenie” z udziałem rewowego zespołu Earla Carrolla oraz orkiestry Duke Ellingtona. Poczyniono przygotowania do zdjęć filmów następujących: „Ona mnie nie kocha”, „Ośławiona Sofie Lang”, „Wilki Magoo”, „Serdeczne życzenia”, „Szminka i pocałunek” oraz „52 tygodnie Floretty”.

The graphic features a large diamond-shaped Agfa logo at the top. Below it, four film strips are shown, each with a circular callout on the left indicating a processing option. The strips are labeled as follows:

- DO Zdjęć** → **Agfa-Pankine G**
- DO Tłonu** → **Agfa-Negatyw Dźwiękowy TF**
- DO Kopji** → **Agfa-Pozytyw**
- DO Kontra typów** → **Agfa-Dupfilm**

GENERALNE PRZEDSTAWICIELSTWO AGFA-FOTO

Sp. z ogr. odp. **WARSZAWA**, ul. Żerawia 23, tel. 9-62-23 i 9-62-20



Po dłuższej przerwie ujrzymy znów Normę Shearer w wielkim dramacie p. t. „Rip Tide”. Film ten jest niezwykłym zjawiskiem i odzwierciedla przeżycia kobiety, która uczucia stawiała przed rozsądkiem. Partnerami Normy Shearer są Robert Montgomery i Herbert Marshall, a reżyserię prowadził Edmund Goulding. Jak wielkie zainteresowanie wzbudził „Rip Tide”

w Ameryce, o tent najlepiej świadczy fakt, że wytwórnia „Metro Goldwyn Mayer” rozpięła konkurs na najtrafniejsze określenie tego filmu, wyznaczając nagrody w wysokości 3.000 dolarów. Zdjęcie przedstawia reżysera Edmunda Gouldinga w rozmowie z Normą Shearer i Herbertem Marshalllem w czasie nakręcania „Rip Tide”. Fot. „M-G-M.”

Erotoman

Film ten spotkał się z niezwykłym przyjęciem publiczności „Marivaux”. Już trzeci miesiąc biletu są wyprzedane na dwa dni z góry, mimo drogich cen.

Na cześć twórców „Cette vie ille canaille”, reż. Litvaka i artystów: Harry Baura, Alice Field i Blanchara, został w Paryżu wydany bankiet. Między innymi byli obecni przedstawiciele rządu i dyplomacji.

Prasa francuska entuzjastycznie pisze o tym filmie.

Do obszerniejszego omówienia „Cette vieille canaille” powrócimy w następnym numerze naszego pisma.

Nowy partner Mae West

Mae West ma nowego partnera! Roger Pryor sława Broadway'u, otrzymał rolę o którą ubiegało się wielu debutantów filmowych. Mae West ukazała się na ekranie po raz pierwszy w małej roli w filmie George Fafta „Noc w noc”.

W filmie tym zarówno Raft, jak i Mae West odnieśli wielki sukces. Obecnie May, która swój najnowszy film „To nie jest grzech” przygotowuje z ogromnym nakładem pracy, w przekonaniu, że będzie to jej najlepsza kreacja, poprosiła by Raft oddał jej podobną usługę i odegrał niewielką rolę w jej filmie. Raft odmówił jednak, gdyż w tym samym czasie pracował nad dwoma filmami, w których grał rolę główną: a mianowicie: „Bo lero” i „Dźwięk pobudki” i był przeciążony pracą. May na jego miejsce wybrała Pryora. Poza tem w „To nie jest grzech”, grają: John C. Brown, Stuart Holmes, John Millian, Katarzyna De Mille, córka reżysera Cecila de Mille'a, oraz Edward Gargan.

Człowiek, który zna 100.000 dziewcząt!

Człowiek, który zna kobiety, jak nikt inny, nie jest ani piękny i młody gwiazdor filmowy, ani też inna jakaś wielka i modna sława. W Ameryce mieszka pewien skromny człowiek, który w swym życiu miał do czynienia ze stoma tysiącami kobiet i... nie zwarjował.

Osobnikiem tym jest Sammy Lee, najlepszy amerykański kierownik zespołów baletowych. Mogłoby się здаwać, że p. Sammy jest źródłem mądrości w trudnej sztuce postępowania z kobietami, z którego to źródła czerpaćby mogli rady zmęczeni małżonkowie. Tak jednakże nie jest. Samy Lee przyznaje otwarcie, że nie potrafi stworzyć prawideł na to, jak zdoła być przewagą w domu nad małżonką.

Przed niedawnym czasem Sammy Lee kierował sześciuset dziewczętami w jednym z rewjowych numerów „Rewji nad Rewjami” w studio Fox Filmu, a wogóle, w związku z realizacją tego obrazu, odbył liczne próby z 1.400 girlaskami, biorącymi udział w tym filmie.

Praca nad utrzymaniem dyscypliny i porządku przy filmowaniu scen z taką ilością tancerek i chórzystek mogłaby niejednego doświadczonego dowódcę armii doprowadzić do czarnej rozpacz. Lecz Sammy Lee nie narzeka. Wpadł on na dowcipny pomysł, który w znacznym stopniu ułatwia mu utrzymanie karności „w szeregach”. Oto z pośród 3.000 albo i więcej tancerek wybiera 50 najinteligentniejszych i najbardziej zdolnych. Te ćwiczy niekiedy całymi miesiącami bardzo starannie i zaszczepia poczucie absolutnej dyscypliny. Wybrane dziewczęta zostają następnie przeniesione do rewji. Praca ich poza tańcem polega na utrzymaniu dyscypliny nie przez wydawanie rozkazów koleżankom, lecz przez słuzenie im dobrym przykładem. System ten daje zawsze doskonałe rezultaty, a przy ogromie pracy, jakiemu musiał poddać Sammy Lee w związku z realizacją „Rewji nad Rewjami” Foxa, — okazał się bezkonkurencyjny.

Oto regulamin Sammy'ego, którego się ściśle trzyma kształcąc swe „dziewczęta”:

1. Zwracać się do każdej po imieniu (jakiej to wymaga pamięci!).
2. Być zawsze gotowym do wysłuchania każdej dziewczyny, która ma coś do powiedzenia (O, święta cierpliwość!).
3. Być ostrożnym przy wydawaniu rozkazów, lecz nie cofać ich nigdy, skoro zostały już wydane.
4. Wyjaśniać girlaskom ich błędy bardzo starannie.
5. Zarządzać często krótkie przerwy dla odpoczynku.

Sammy Lee jest żonaty i ma małą córeczkę. I mimo całego swego wielkiego doświadczenia z kobietami nie potrafi powiedzieć, kto jest właściwym panem w jego domu: żona czy córeczka. Jedno wie z pewnością: nie on sam, w każdym bądź razie.

Kocha... lubi... szanuje...

Wśród wielu niedomagań, na które cierpiał dotąd polski film, a które wywierały decydujący wpływ na poziom i wartość polskiej wytwórczości filmowej — jedno z pierwszych miejsc zawsze zajmował brak odpowiednich kadrów na produkcję filmową.

To też jeśli polski świat filmowy marzy o jakimś ulepszeniu stosunków w polskiej produkcji filmowej — dotyczy to w pierwszym rzędzie usunięcia tych braków natury materialnej, co pozwoliłoby reżyserowi i aktorowi polskiemu zużyć całą energię w kierunku artystycznej pracy twórczej.

Szczęśliwie się więc złożyło, że Oddział na Polskę amerykańskiej wytwórni „Universal” zrealizował w kraju film zakrojony na miarę arcydzieła zagranicznego p. t. „Kocha, lubi, szanuje...”

W rezultacie w pełni ujawniło się wspaniałe działo dobrze przygotowanego pieniądza. W filmie „Kocha, lubi, szanuje...” grają najwybitniejsze polskie siły artystyczne — asy sceny i ekranu, przy pracy twórczej czynni byli najwybitniejsi specjaliści techniczni...

Nic więc dziwnego, że powstał dzieło

ki temu pierwszy, reprezentatywny film polski, który z miejsca obudził niezwykle żywe zainteresowanie całego polskiego świata filmowego, który marzy o lepszej przyszłości dla filmu polskiego.

Czołowe role w polskim filmie „Universal” wykonują: pełna uroku i temperamentu — Loda Halama, która z miejsca otrzymała przydomek „naszej Lilian Harvey”, oraz pełen niewyczerpanego humoru i talentu — Eugeniusz Bodo. Obok tej czołowej dwójki stanął zespół takich sił, jak: Zula Pogorzelska, Władysław Walter, Chmurkowska, Ruszkowski, Sielański, Tom, Znicz, Zarembina. Słowem — elita polskiego humoru.

Widzieć! „Kocha, lubi, szanuje...” Film ten musi olśnić każdego widza.

Jest niezwykle udany: reżysersko, aktorsko, technicznie...

„Kocha, lubi, szanuje...” jest pierwszym obrazem polskim, zakrojonym na światową miarę, obrazem, którym śmiało możemy się pochlubić przed zagranicą. Premjera w „Światowidzie” jawnie potwierdziła to nasze twierdzenie.

nowiny »universalu«

Wiele kobiet marzy o karierze artystycznej. Dzieje takiej ambitnej niewiasty, która przeszła przez wyżyny i ciernie życia dla zdobycia swego wielkiego celu przedstawia film „Clamour”, realizowany wg. głośnej obecnie w Ameryce powieści. Reżyserował William Wyler. Główne role odgrywają: Konstancja Cummings i Paweł Lukas.

Walka o serce uroczej księżniczki między dwoma reporterami, których grają: Lee Tracy i Roger Pryor. Wiosnianą księżniczką jest Gloria Stuart. Reżyserję filmu objął znakomity Edward Segdwick

— John M. Stahl, słynny twórca „Bocznej ulicy” i „Zaledwie wczoraj” przystąpił do realizacji filmu p. t. „Anioł” (Angel) osnutej na wspaniałej kanwie powieści Melchiora Lengyel.

— Czynniki przygotowujące do realizacji filmu, wg. powieści Francuza

— Sady Lardina, p. t. „Long Live the Queen”. Główną rolę kobiecą odgrywa Gloria Stuart.

— Wytwórni „Universal” udało się pozyskać prawo sfilmowania najnowszej powieści Johna Galsworthy'ego p. t. „One More River”.

— Popularny amant ekranu, Nils Asther, wcielił się w postać lekarza-szarlatana w najnowszym swym filmie p. t. (?)

— Marion Nixon, sławna bohaterka filmu niemiego i Chester Morris, bohater „Szarego domu”, grają w filmie „Universal” p. t. „Embarrassing Moments”.

— W najnowszej produkcji wytwórni „Universal” znajduje się kilkanaście filmów, z królami ekranu, strzelby i mustangów: Ken Maynardem i Tomem Mixem.



Uroczą Jeanette Mac Donald ukaże się wkrótce w filmie „Wesoła wdówka”, opartym na znanej operetce. W związku z tym znakomita „gwiazda” studjuje z wielkim zapalem partyturę muzyczną, film ten bowiem daje wielkie pole do popisu jej talentowi aktorskiemu i wokalnemu. „Wesoła

wdówkę” nakręca wytwórnia „Metro Goldwyn Mayer”. Partnerem Mac Donald jest Maurice Chevalier. Film otrzyma specjalną ilustrację muzyczną, którą przygotowuje bawiący w Hollywood Franz Lehar, kompozytor „Wesołej wdówki”.

Fot. „M-G-M.”

Cecil B. de Mille o urodzie

Brzydka kobieta może być piękną — a piękna brzydką.

Takie hasło rzucił Cecil B. de Mille, wywołując konsternację wśród arbitrów urody i mody.

— Najpiękniejsze dziewczęta spotykałem wśród statystek — pisze dalej Cecil B. de Mille. Nie było to jednak piękno frapujące i oryginalne. Natomiast b. często brzydkie kobiety, posiadające talent wyglądają na ekranie pięknie.

Osobiście byłem zawsze zwoleńnikiem utalentowanych kobiet. Talent stawiałem na pierwszym miejscu, jako zasadniczy warunek.

Muszę stwierdzić, że ani Miriam Hopkins, ani Claudette Colbert nie odznaczają się urodą w banalnym pojęciu. A przecież na ekranie wyglądają pięknie.

Zdecydowałem się dlatego powierzyć główną rolę Claudette Colbert w filmie „Kleopatra”. Je-

stem przekonany, że wybór jest właściwy.

Do filmu „Kleopatra” dobiera de Mille obsadę niezwykle starannie.

Wykonawca roli Marka Antoniusza musi być rośli i silny, jak... pies św. Bernarda... Musi być tak doskonałym mówcą, aby słuchano go z niezwykłą uwagą przez 20 minut.

Musi umieć tak pić, aby pozostać przytomnym, gdy wszyscy żołnierze będą już pijani pod stołami.

Wreszcie ma zdobyć najpiękniejszą kobietę w Rzymie.

Aby znaleźć artystę, któryby odpowiadał wszystkim powyższym warunkom Cecil B. de Mille wyjechał z Hollywood do New Yorku, gdzie dokona specjalnego wyboru.

Miejmy nadzieję, że twórca „Dziesięciorga przykazań”, „W cieniu krzyża” i „Buntu młodzieży” znajdzie swój ideał.

Narodziny nowej sławy ekranu —

Jane Wyatt

„Universal” kroczy naprzód po raz wykreślonej sobie drodze produkowania jedynie przebojów.

Niedawno donieśliśmy, że w wytwórni tej współpracują największe sławy pisarskie Ameryki. Dziś możemy do plejady scenarzystów „Universalu” dołączyć nazwisko słynnego na obydwu półkulach — Marcel Pagnola.

Pagnol zdobył sobie wszechświatową sławę swoją sztuką „Fanny”, która biła we wszystkich krajach rekordy powodzenia. Niema zdaje się w Polsce ani jednej osoby, która by nie słyszała, lub nie czytała utworu Pagnola.

Wspaniale podchwyciona, jakby wyrwana z życia karta.

Do odtworzenia roli Fanny trzeba było odpowiedniej artystki.

Jak to zwykle bywa w wytwórniach amerykańskich, rozpoczęto poszukiwania. Przedewszystkiem wśród stałego zespołu gwiazd.

Kier. prod. „Universalu” — Carl Laemmle jur. zwrócił uwagę na Margaret Sullavan, bohaterkę „Zaledwie wczoraj”...

Margaret Sullavan, zajęta jest obecnie nagrywaniem do filmu, roz-

głosnej powieści Fallady p. t. „I cóż dalej, szary człowieku?”

„Nie można jej przemęczać!” — za decydował Laemmle jur., zwłaszcza, że po wspomnianym fakcie ma też ona grać w innym filmie dla „Universalu”.

Należało się skierować w inną stronę. Laemmle ruszył na „połów”. Jak zazwyczaj, skierował swe kroki na Broadway. Dwa tygodnie wybierał. Wreszcie znalazł. Długie 14 dni spędzał na zastawianiu sieci. Rybka chwyciła haczyk.

„Universalowi” przybyła nowa gwiazda.

Jest nią doskonała aktorka dramatyczna scen nowojorskich z typu urodziwej i szlachetnej nominująca Margaret Sullavan. Nazywa się Jane Wyatt.

Laemmle podpisał z nią kontrakt na dwa filmy. Pierwszym z nich będzie „Fanny”, drugi zaś, o nieustalonym jeszcze tytule reżyserować będzie genialny James Whale.

Prace przygotowawcze do nakręcania filmu „Fanny” są już na ukończeniu. W najbliższych dniach ruszy robota aparatu.

Przewrót w dziedzinie filmowej

Dzięki najnowszym zdobyczom techniki filmowej zastosowano w scenach muzycznych filmu „Tańcząca Wenus” niebywałe efekty wzrokowe. Oprócz Joan Crawford i Clarka Gable ukazują się na ekranie dziesiątki urodziwych girlsów, które dzięki wprowadzeniu efektów lustrzanych, występują przed oczami za chwyconej publiczności w trzydziestokrotnym pomnożeniu. Rezultat tych efektów lustrzanych porównać można z różdżką czarodziejską, za której dotknięciem przenosimy się w krainę baśni.

W „Tańczącej Wenus” sceny zespołowe połyskują miliardem światła, imponującym bogactwem barw i różnorodnością melodyjnej ilustracji muzycznej. Na lustrzanej tafli rysują się wyraźnie kontury wielkiej gwiazdy, ułożonej ze smukłych ciał młodych girlsów, które na dany przez dyrygenta znak podnoszą się wolno naśladując ruchy Joan Crawford, zatopionej całą duszą w upojnym rytmie tańca.

Najbardziej imponująco ze wszystkich scen wypada scena finału rewjowego, w której Joan Crawford wykonuje impresjonistyczny numer taneczny, tętniący nowoczesnym tempem i rytmem. W tańcu tym widzimy osiem tysięcy figur tanecznych, co można zresztą policzyć, zdobywszy się na duży zasób cierpliwości.

„Tańcząca Wenus” jest rewelacją w dziedzinie sztuki filmowej i ukazuje światu nowe zupełnie oblicze X Muzy.

Czytajcie

„Wesołe Wiadomości”

Cena 10 groszy



Zaledwie ukazały się pierwsze wzmianki, dotyczące przeboju austriackiej produkcji „Universalu” p. t. „Csibi”, w szerokich kolach świata filmowego w Polsce zakotłowało się. O „Csibi” nadchodziły już od kilku miesięcy wiadomości o niezwykłym sukcesie tego filmu we wszystkich krajach Europy. W formie kablogramów ukazywały się wieści na powyższy wzór: „Paryż zachwycony!”, „Londyn rozentuzjasmowany!”, „Wiedeń oszołomiony!”... Nic w tym dziwnego. Film jest w stu procentach udany. „Csibi” jest perłą europejskiej produkcji ostatnich lat. Słusznie podkreśla krytyka zagraniczna wielkie wartości tego filmu.

W „Csibi” wszystko jest udane. Od wezbranego humorem, dowcipem i pi kanterją scenarjusza, zdobnego w zabawne sytuacje, perypetje i intrygi, przez doskonale wycieniowaną reżyserję M. Neufelda, twórcy „Żony na jedną noc”, do brawurowej gry artystów z uroczym dziewczęciem „stu słodkich twarzy” — Franciszką Gaal i kapitalnym Hermanem Thimigiem na czele.

Specjalnie wiele miejsca poświęca się na łamach prasy zagranicznej

sobie Franciszki Gaal. Artystka ta w krótkim czasie potrafiła zawojować upodobania publiczności kin europejskich. Nazwisko jej znaczy obecnie więcej, jak niejednej sławy filmu amerykańskiego.

Właściciele kin nazwali Franciszkę Gaal po fachowemu: „gwiazdą”-magnesem!... Zresztą zupełnie słusznie. Żadne kino nie pamięta od lat takiej frekwencji.

W Wiedniu idzie „Csibi” już czwarty miesiąc w dwóch największych kinach, przy stałe wypełnionej widowni. Mieszkańcy stolicy naddunajskiej wstydzą się poprostu przyznać, że nie oglądali jeszcze „Csibi”. W Paryżu drugi miesiąc... W Londynie przy szóstym tygodniu wyświetlania bilety są wyprzedane na kilka dni naprzód.

I Warszawa nie wiele ustępuje zagranicy na tem polu. Kino „Apollo” pracuje na dwie kasy i codziennie przed czasem zamknięcia, zmuszone jest umieszczać napis: „Przepraszamy! Wszystkie bilety wyprzedane!”

Przysłuchajmy się głosom prasy zagranicznej o filmie „Csibi”. Ze względu na małą ilość miejsca zacytujemy tylko skąpą ich część:

Wiedeń: „Wiener Journal”: Oto film. Najlepszy z krajowej produkcji. Wszystko w tym filmie jest wspaniałe. Nie wiadomo o czym wprawdzie pisać. O scenariuszu, reżyserze, Franciszce Gaal, rewelacji ekranu, chyba najwięcej...

„Wiener Allgemeine Zeitung”: Kapitalna jest Franciszka Gaal. Film „Csibi” został jakgdyby przesiąknięty jej osobą, tak wdzięczną, miłą, rozkapryszoną, figlarną... Bez znużenia można ten film oglądać nawet po kilka razy...

„Wiener Presse”: Nic dziwnego, że „Csibi” cieszy się tak wielkim powodzeniem. Poprostu grzechem jest nie obejrzeć tego filmu. Tyle w nim radości życia, werwy, wesołości, pogody...

Paryż. „Cinematheque”: Jedną z pań obecnych na premierze „Csibi” wyraziła się o Franciszce Gaal: „Ta kobieta ma wielkie „coś”! To nie jest

okłopywany sex-appeal, to jest więcej... Franciszka Gaal spodoba się!”... Sprawdziło się to powiedzenie w zupełności. Wielkie filmy z wielkimi „gwiazdami” obu kontygentów musiały skapitulować przed Franciszką. „Csibi” cieszy się niespotykanym dotąd u nas powodzeniem.

„Paris-Soir”: Piękna wystawa, oryginalny temat, cudowna gra artystów z przemiłym dziewczęciem „stu słodkich twarzy” — Franciszką Gaal na czele, składają się na film, który musi się wszystkim spodobać...

„Cine-Phono”: Najciekawszy film sezonu... Jest w nim wszystko, co może zaciekać widza. Akcja o wielce wartkiem tempie, trzyma widza w ustawicznym napięciu. Film którego najgodniejszym mianem jest: „najlepszy eliksir humoru”.

Londyn: „Film-Daily” Filmowa produkcja austriacka wystawiła sobie po chlebne świadectwo. „Csibi” jest bodajże najlepszym wytworem komedii europejskiej ostatnich lat. Film, będący rozkoszą dla oka, ucha i serca.

„Excelsior”: „Csibi” — komedia austriacka ma swoisty smak. Ciekawy scenarjusz. Doskonale dobrana galeria typów. Pewne sceny — kapitalne. Całość sprawia imponujące wrażenie. Więcej takich filmów...

„Film Reporter”: Film, który musi się wszystkim podobać. Wszyscy muszą go zobaczyć. Wartkie tempo akcji, nadaje scenarjuszowi życia. Doskonała obsada z Franciszką Gaal i Hermanem Thimigiem na czele...

Głosy prasy warszawskiej są nie mniej entuzjastyczne. Podamy wyciągi z nich w następnym numerze naszego pisma.

Czytajcie
„Wesołe Wiadomości”
Cena egz. 10 grosz



Fragment z filmu „Nocny Express”.

Wł. Liberty-film, Jasna 22.

Kilka słów o Joan Crawford

Joan Crawford święci znowu triumfy, kreując główną rolę w najnowszym filmie „Metro Goldwyn Mayer” p. t. „Tańcząca Wenus”.

Film ten pokazuje nam dzieje młodej chórzystki, która postanowiła zostać gwiazdą rewjową. Rola ta jest jakby stworzona dla Joan Crawford, która swą karierę artystyczną rozpoczynała również jako aktorka rewjowa jednego z teatrów nowojorskich.

— Owszem, wiem, co znaczy wysiłek i pragnienie ukazania się oczom publiczności w komedii muzycznej, — oświadczyła Joan Crawford dziennikarzom podczas pobytu w Nowym Yorku. — Mimo doświadczeń, zebranych w Chicago, gdzie przyjmowałam udział w podobnych imprezach teatralnych, całymi tygodniami przesiadywałam w agenturach i dyrekcjach nowojorskich teatrów, aby zaangażować się gdziekolwiek na stanowisko tancerki rewjowej. Wreszcie po długich usiłowaniach udało mi się zwrócić na siebie uwagę jednego z dyrektorów.

Kreując rolę Jane w filmie „Tańcząca Wenus”, przeżywam raz jeszcze ów okres, przeżywam raz jeszcze tę gorycz i rozczarowanie i prawdopodobnie dlatego właśnie sceny te udaje mi się odtworzyć najbardziej naturalnie...

Joan Crawford podobno opuściła dom swoich rodziców wbrew ich woli marząc od dzieciństwa o karierze tancerki. Pierwszą większą rolę miała w „Niewinnych Oczach”.

Na deskach teatralnych występowała pod pseudonimem Lucille La Sear, Nazwisko to było panieńskim nazwiskiem jej matki. Nieprzeciętna uroda Joan i jej porywający talent sprawiły że jeden z dyrektorów „Metro Goldwyn Mayer”, obecny na widowiu, natychmiast zwrócił na nią uwagę i zaprosił do Hollywood, gdzie występowała w małych rolkach, lecz dzięki staraniom i pilnej pracy doszła do stanowiska „gwiazdy”.

— Broadway nowojorski pod wieloma względami podobny jest do Hollywoodu — cpowiada dalej artystka, szczególnie, jeżeli idzie o współzawodnictwo uzdolnionych aktorów i aktorek. Na jedno większe stanowisko jest zazwyczaj kilkaset kandydatek. Przeważnie dziewczęta ubiegające się o większe role, tracą energię, zetknąwszy się z rzeczywistością zakulisowego życia artystycznego i w większej ilości wypadków kapitulują. Byłam jedną z tych niewielu, które postanowiły wytrwać, bo dzięki wrodzonej dumie, zdawałam sobie sprawę, że powrotna droga jest już dla mnie zamknięta. W owym czasie za nic w świecie nie wróciłabym do domu. Poszczęściło mi się, lecz nie jestem pewna, czy gdybym teraz miała przeżywać po raz drugi to wszystko, zdołałabym dotrzeć do celu...

Po ukończeniu zdjęć do filmu „Tańcząca Wenus”, Joan zwolniona została przez dyrekcję „Metro Goldwyn

Mayer” na kilka tygodni urlopu, które spędziła w Nowym Yorku.

— My, ludzie Hollywoodu, zmuszeni jesteśmy choć raz do roku wyjechać i zmienić otoczenie — zwierza się uracza artystka — bo inaczej nie mogliśmy tak systematycznie pracować. Urlop postanowiłam dlatego przepędzić w Nowym Yorku, aby chociaż przez tych kilka tygodni prowadzić zupełnie inny tryb życia od tego, jaki prowadzę w Hollywoodzie, tam bowiem nigdy nie mam możliwości odwiedzania znajomych, bo po prostu brak mi na to czasu. Jeśli nawet nie jestem zajęta w atelier, muszę pozować do najrozmaitszych prywatnych zdjęć, lub też uczyć się jakiejś następnej roli. Poza tem mnóstwo czasu zajmuje mi nierzemie kostiumów. Proszę mi wierzyć, że życie „gwiazdy” filmowej naprawdę nie jest usłane różami...

Dopiero tutaj, w New Yorku, mogę swobodnie składać wizyty, mogę od-

świeżać dawne znajomości jeszcze z tych czasów, kiedy występowałam w teatrze. Mogę również uczęszczać do teatrów, a nazajutrz rano spać do południa. A propos teatru, przyznaję, że chciałabym bardzo choć raz ukazać się na scenie w jakiej dramatycznej roli.

Zapytana o swe plany na przyszłość, Joan odpowiada: — Mam nadzieję, że przez dłuższy czas jeszcze nie osiągnę punktu kulminacyjnego mojej kariery. Zawsze pocieszam się myślą, że najlepsze wyniki mojej pracy dopiero się rozpoczynają. Lubię role dramatyczne, lecz od czasu do czasu chętnie podejmuję się jakiejś roli w lekkim filmie. O „Tańczącej Wenus” mogę mówić tylko z zachwytem. Czy słusznie. O tem mogą się panowie przekonać osobiście, widząc mnie na ekranie.

T U N E L



Ina Benita i Staniewicz w filmie „Hanka”.

Fot. Klar-film.

Film o którym mówi cały świat

Wywiady u znakomitych gwiazd

Donieśliśmy niedawno, że wytwórnia „Universal” przystąpiła do realizacji epokowego filmu, wg. rozgłosnej powieści Hansa Fallady p. t. „I coś dalej, szary człowieku?”. Rolę główną odtwarza w tym filmie Margaret Sullavan, bohaterka „Zaledwie wczoraj...” najbardziej lubiana obecnie w Ameryce artystka.

Sullavan — stała się znamieniem popularności. Moda a la Sullavan panuje obecnie wszechwładnie w Ameryce. Uczesanie, suknia, sposób bycia — wszystko a la Sullavan.

Boska Margaret należy do rzędu tych artystek, które unikają czczego rozgłosu. Zwłaszcza nie znosi ona dziennikarzy. Za nic w świecie nie zgodziłaby się na udzielenie wywiadów, gdyby nie... jej przełożeni. Wyjaśnili oni mianowicie, że zawód artystki filmowej wymaga często poświęceń, a co zatem idzie także „zniesienia” natarczywości reporterów. Margaret nie była początkowo zdolna do żadnych ustępstw. Wreszcie zgodziła się na kompromisowe załatwienie sprawy. Jeden wywiad w ciągu roku. Ciekawą jest rzeczą, że powyższe zostało włączone do umowy Margaret Sullavan z wytwórnią „Universal”, jako jeden z podstawowych punktów.

„Margaret Sullavan udziela dziś wywiadu na temat swej nowej roli, w filmie „Universal” p. t. „I coś dalej, szary człowieku?” — takie nagłówki ukazały się w wielu pismach newyorskich.

Dziennikarze przygotowali się, jak na wielką uroczystość. Punktualnie o

godz. 6-ej po poł. pod gmach wspaniałej wili uroczej artystki na Beverly Hills poczęły zajeżdżać liczne limuzyny, auta...

Zgórą 70-ciu reporterów znalazło się w wytwornych apartamentach.

Z wielką radością zaznaczyła Margaret Sullavan na wstępie, że niezmierną satysfakcję daje jej współpraca z kierownikami „Universalu”. Jest szczerze zadowolona z nowej roli, jaką jej powierzono.

„Znam doskonale powieść Fallady. Czytałam ją kilka razy. Typ bohaterki

jest jakby stworzony dla mnie. Lubię role, które należy wypełnić wielką dozą uczucia”. Wiele poświęca Margaret Sullavan uwadze rez. Frankowi Borzage'owi, twórcy „Siódmego Nieba” i „Pożegnania z Bronią”, który zajmie się też reżyserją „Cóż dalej, szary człowieku?”. Wierzy, że przy jego reżyserji, mając partnera w osobie Douglasa Montgomery, i pracując z zapałem i energią, należą wspaniałej powieści Fallady, powstanie arcydzieło filmowe naprawdę epokowe.

I my w to święcie wierzymy!



Wiadomości z „Columbii”

Elissa Landi i Józef Schildkraut

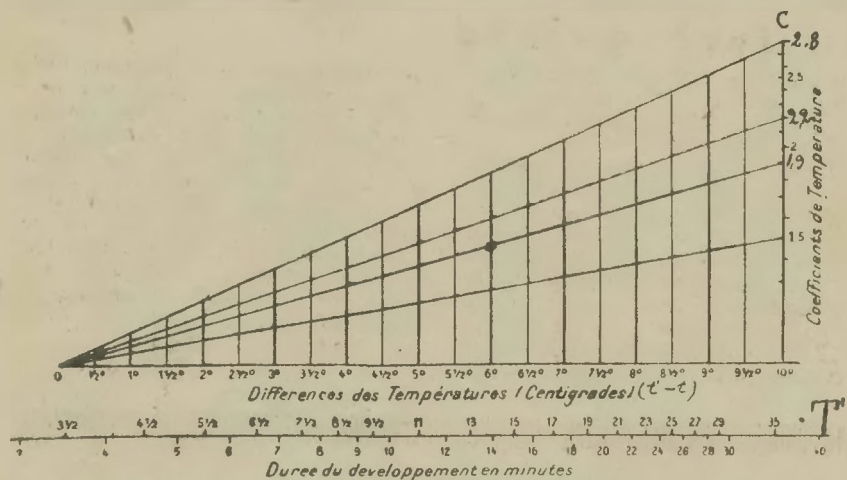
„Sisters under the Skin”. Oryginalny scenariusz stanowi tło nowego, wielkiego filmu „Columbii” p. t. „Sisters under the Skin”. Role tytułowe: Elissa Landi, Józef Schildkraut i Frank Morgan. Wytwórnia „Columbia” zapowiada ten film, jako swego rodzaju rewelację.

Frank Borzage i L. Milestone

Wielka parada reżyserów. Nie licząc się z wielkimi kosztami podobnie śmiałego przedsięwzięcia wytwórnia „Columbia” pozyskała do stałej współpracy wymienionych w nagłówku tytanów ekranu. Z powyższego można sobie jasno zdać sprawę, że najbliższa produkcja „Columbii” nie będzie miała sobie równej.

Stodka Franciszka Gaal, bohaterka przebojowej komedji „Universalu” p. t. „Skandal w Budapeszcie”, wyświetla kino „Majestic” w Warszawie.
Fot. Universal.

WPŁYW TEMPERATURY WYWOŁYWACZA na CZAS WYWOŁYWANIA



Współczynnikiem temperatury reakcji chemicznej jest stosunek szybkości przebiegu reakcji wtedy, kiedy różnica temperatur ich przebiegu równa się 10°C .

Przypuśćmy, że przy temperaturze $t^{\circ}\text{C}$ potrzebny jest do wywołania dokładnego błony czas wywołania T minut, i dla takiegoż wywołania tejże błony w tymże wywoływarzu o temperaturze $t'^{\circ}\text{C}$ — czas wywołania będzie T' minut.

Nazwiemy przez C współczynnik temperatury, który jest związany następującym wzorem:

$$\lg C = (\lg T - \lg T') \frac{10}{t' - t}$$

Znając C , T i $(t' - t)$ można zawsze obliczyć wartość T' .

Obliczenia te, choć proste, nie zawsze są dostępne dla przeciętnego pracownika laboratoryjnego. Dlatego też przypuszczam, że pożytecznym będzie następujący bardzo prosty sposób graficzny W. A. Heydeckera, którego wykres w tym miejscu zamieszczam.

Jak widzimy wykres ten składa się z dwóch części — pierwszej z nich to trójkąt, na którego podstawie są odłożone różnice temperatur przy których robimy wywoływanie, oraz na przeciwprostokątnej logarytmie współczynnika temperatury ($\lg C$). Druga zaś to logarymiczna podziałka czasu wywołania w minutach.

Przyjmujemy wartość współczynnika temperatury następującą dla najczęściej używanych wywoływaczy:

Pyragol	1,5
Metol	1,5
Metol Hydrochinom	1,9
Hydrochinom	2,2
Glicyna	2,8

Punkt O trójkąta jest właśnie połączony ze stosownymi punktami pionu, dając szereg linii pochyłych. Użytkujemy ten wykres w sposób następujący:

Dajmy na to dany wywoływacz metol - hydrochinonowy wywołał dany negatyw w 6 minut przy temperaturze 15°C . Znaleźć ile minut trzeba wywoływać tenże negatyw w tymże

wywoływarzu przy temperaturze 21° .

W tym wypadku:

$$C = 1,9$$

$$(t' - t) = 21^{\circ}\text{C} - 15^{\circ}\text{C} = 6^{\circ}\text{C}$$

$$T = 6 \text{ minut.}$$

Na podstawie trójkąta znajdujemy punkt $(t' - t) = 6$.

Mierzmy odległość od linii poziomu w punkcie 6, do przecięcia postawionego w punkcie 6 pionu i pochyłą łączącą punkt O z punktem na pionie C oznaczonym liczbą 1,9. Na linii T' od punktu $T=6$ odkładamy na lewo

ten odcinek i znajdujemy liczbę czasu wywołania, trochę większą od 4 minut, którą przyjmujemy za 4 min. 5 sek.

Drugi przykład najczęściej spotykany: Przy temperaturze 19°C wywołujemy 10 minut; ile czasu trzeba będzie wywoływać, jeżeli temperatura spadnie do 14°C ? Wywoływacz Metol-Hydrochinon.

Mamy tu: $C = 1,9$ ($t' - t$) — 5°C . $T = 10$ minut.

Mierzmy pion pod liczbą 5°C . Mierzmy pion do przecięcia z pochyłą i odkładamy go na linii T' na prawo i znajdziemy liczbę mniejszą niż 14, weźmiemy 13 m. 45 sek.

Bardzo łatwo jest zorientować się kiedy odkładamy na linii T' w prawo, a kiedy w lewo, gdyż wiemy zawsze, że zwiększenie temperatury skraca czas wywołania, a zmniejszenie się temperatury potrzebuje dłuższego czasu wywołania.

Wykres ten radzimy wyciąć i nakleić na kartce wywiesić w laboratorium do codziennego użytku. W każdym razie jeden czas wywołania będzie zawsze dla temperatury 19°C , która jest normalna i zawsze wykazana, jako najlepsza dla wywołania.

Inż. M. Dederko

Kier. działu techn. F-my Kodak.



Scena z filmu Maharadza Rampuru demonstrowany w kinie „Pan” w Warszawie.

Wł. Liberty-film, Jasna 22.

WYWIAD Z NORĄ NEY

— Już od dwóch lat nie widzieliśmy Nory Ney na filmie, to też kiedy rozeszły się pogłoski, że Nora zaczyna „kręcić”, czempredzej udałam się do niej po bliższe szczegóły.

— Znowu zabieram się do pracy, informuje mnie uroczą i czarującą gwiazdką. W pierwszych dniach marca rozpoczną się zdjęcia i mam moc roboty. Przyszły mój film „Noc księżycowa”, będzie melodramatem.

Reżyseruje go Mieczysław Żna mirowski, scenarzysta napisał Marian Orlik, muzykę skomponował Wars, a teksty piosenek i dialogów ułożyli Tuwim i Witlin.

— Czy rola odpowiada pani?

— Bardzo. Czekalam na odpowiedni scenarzysta 2 lata. Przedstawi mi całą ich masę, jednakże żaden nie nadawał się dla mnie. Dopiero teraz otrzymałam rolę, która mi pod każdym względem odpowiada i z której jestem bardzo zadowolona.

W filmie tym wyjątkowo nie umieram ani nie ginę z niczyjej zbrodniczej ręki, jak to miało miejsce we wszystkich dotychczasowych moich filmach.

A kto będzie Pani partnerem?

— Partnera będę miała dobrego i sympatycznego. Będzie nim Brodniewicz, którego uważam za jednego z najzdolniejszych z naszych artystów.

— Czy będzie pani w tym filmie śpiewać?

— Owszem, śpiewam i tańczę. z tego też powodu biorę obecnie lekcje śpiewu, które mi zabierają moc czasu.

— A co Pani robi w chwilach wolnych?

— Podczas zimy, kiedy jest mróz wychodzę bardzo mało, ale na wiosnę używam za wszystkie czasy. Ulubioną moją rozrywką są samotne, dalekie, piesze spacer. Szalenie lubię chodzić niepoznaną przez nikogo... i móc spokojnie myśleć, czasami... pomarzyć...

— Ale Panią na ulicy zapewne każdy przechodzień pozna?

— Niestety. Czasami zastanawiam się dlaczego tak się dzieje.

Kiedyś, podczas jednego ze spacerów, usłyszałam obok siebie głosy: „To Nora Ney idzie, ta co grała Arabkę w „Głosie Pustyni”. I tak się dzieje ciągle. Nie udaje mi się przejść niepoznaną.

— A czy do kina chodzi Pani często?

— Prawie żadnego filmu nie opuszczam, ale za to często, kiedy obraz jest marny, siedzę znużona i zła. Uważam, że nie może człowieka spotkać gorsza kara od dwugodzinnego siedzenia na nudnym filmie.

— Jacy są Pani ulubieni artyści?

— Joan Crawford i Garry Cooper.

— A jaki jest Pani sąd o filmach polskich?

— Nasze filmy udają się niestety bardzo rozmaicie. Czasami pa trząc na nie serce się kraje, zdarzają się jednak wypadki, że bywają pierwszorzędnymi. Naprzy-

kład „Wyrok Życia” był filmem, który wywarł na mnie duże wrażenie. Gra młodzieńkiej, utalentowanej Jadzi Andrzejewskiej była fenomenalna, a reżyserja znakomitego reżysera Gardana—wspaniała.

— Czy Pani projektuje jakieś nowe podróże? — pytam na zakończenie p. Norę, wiedząc, że jest ona zapaloną podróżniczką.

— Narazie nie będę mogła wyjechać, ale w lipcu chciałabym odbyć samochodem dalszą podróż zagranicę.

— Czy automobilizm pozostał nadal Pani ulubionym sportem?

— O, naturalnie. Będzie on zawsze moją największą pasją.

Czas minął. Było już późno. Pożegnałam przemiłą p. Norę, zapewniając ją, że wielbicie jej będą mieli prawdziwą przyjemność dowiadując się, że ich ulubienica zabłyśnie niedługo na ekranie.

Ziuta Heyman.



Scena z filmu „Czerwony wóz”.

Fot. Leo-film.

kino dla wszystkich



kupony ulgowe do kin — warszawa

ważne od 18. IV. do 25. IV. 1934 roku, prócz premier, niedziel i świąt

kupon k.d.w.

uprawniający do nabycia w kasie

kina „atlantic“

dwóch biletów ulgowych na parter

kupon k.d.w.

uprawniający do nabycia w kasie

kina „adria“

dwóch biletów ulgowych na parter

kupon k.d.w.

uprawniający do nabycia w kasie

kina „casino“

dwóch biletów ulgowych na parter

kupon k.d.w.

uprawniający do nabycia w kasie

kina „colosseum“

dwóch biletów ulgowych na parter

kupon k.d.w.

uprawniający do nabycia w kasie

kina „europa“

dwóch biletów ulgowych na parter

◆ Repertuar kin Warszawy ◆

ADRIA — Wierzbowa 7 — Pocz. 6, 8, 10

Świat należy do Ciebie

APOLLO — Marszałk. 106 — P. 4, 6, 8, 10

C s i b i

ATLANTIC — Chmielna 33 — Pocz. 6, 8, 10

Tańcząca Wenus

CASINO — N.-Świat 50 — Pocz. 6, 8, 10

Przebudzenie

CAPITOL — Marszałk. 125 — P. 4, 6, 8, 10

**Romans Małki Graszynoj
Człowiek którego zabiłem**

COLOSSEUM — N.-Świat 19 — P. 6, 8, 10

Papryka i rewja

EUROPA — Nowy-Świat 63 — P. 6, 8, 10

Maskarada Miłości

FILHARMONJA — Jasna 5 — P. 6, 8, 10

Markiza Yorisaka

HOLLYWOOD — Hoża 29 — P. 6, 8, 10

Noc dla Ciebie i rewja

MAJESTIC — N.-Świat 43 — Pocz. 6, 8, 10

Porwanie i rewja

PALACE — Chmielna 9 — Pocz. 6, 8, 10

Byłem Ci wierny i rewja

STYLOWY — Marszałk. 112 — P. 6, 8, 10

Królowa Krystyna

ŚWIATOWID — Marszałk. 111 — P. 6, 8, 10

Kocha, lubi, szanuje!

kupon k.d.w.

uprawniający do nabycia w kasie

kina „hollywood“

dwóch biletów ulgowych na parter

kupon k.d.w.

uprawniający do nabycia w kasie

kina „heljos“

dwóch biletów ulgowych na parter

kupon k.d.w.

uprawniający do nabycia w kasie

kina „majestic“

dwóch biletów ulgowych na parter

kupon k.d.w.

uprawniający do nabycia w kasie

kina „palace-rewja“

dwóch biletów ulgowych na parter

kupon k.d.w.

uprawniający do nabycia w kasie

kina „światowid“

dwóch biletów ulgowych na parter

bez okazania numeru „kina dla wszystkich“ kupony nieważne

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
W-wa Bagno 4 m 6 front II p. tel. 5.94-01
Konto P. K. O. Nr. 276.59 dla K. D. W.

OGŁOSZENIA: Za 1 mm. 1-szp. 60 gr.
Ogłoszenia drobne 20 gr. wyrz. Ogło-
szenia kolor. i fantazyjne 40 proc. drożej

P R E N U M E R A T A
Miesięcznie z dostawą do domu—80 gr.
kwartalnie—zł. 2.40, półrocznie—zł. 4.80

Red. i adm.: Warszawa, Bagno 4 m. 6, front II p., godz. przyjęć 13 — 16, tel. 5.94-01.

Kier. wyd. Ad. Powolski.

Wydawca i druk.: „Drukarnia Popularna“, Warszawa, Sienna 33.

Redaktor: Bronisław Seeman-Jezłowski